



Sygn. akt II CK 372/05

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 stycznia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Antoni Górski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

Protokolant Anna Wasiak

w sprawie z powództwa R. B.

przeciwko Bankowi [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 26 stycznia 2006 r.,

kasacji powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 24 stycznia 2005 r.,

**oddala kasację i odstępuje od obciążenia powoda kosztami  
postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego Banku 1.090.596 zł. Jest to równowartość 260.000 dolarów amerykańskich, które zapłacono porywaczom tytułem okupu za jego uwolnienie po uprowadzeniu, które miało miejsce w dniu 12 lutego 2002 r. Dwaj z porywaczy S. G. i A. W. zostali skazani za popełnienie tego przestępstwa. Wpłacona kwota okupu nie została odzyskana, powód zaś zwrócił ją tym, którzy składali się na nią i wystąpił z roszczeniem odszkodowawczym przeciwko Bankowi. Wiąże bowiem fakt porwania z tym, że pozwany Bank, wbrew zastrzeżeniu umownemu, żeby nie przysyłał wyciągów z konta powoda, przesłał takie wyciągi na jego adres zameldowania. To, zdaniem powoda, umożliwiło zapoznanie się osobom niepowołanym ze stanem jego wkładów bankowych i dało asumpt do zorganizowania uprowadzenia dla okupu. W związku z tym pozwany powinien ponieść odpowiedzialność za niedotrzymanie umowy i powetować poniesioną przez powoda szkodę.

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 6 lipca 2004 r. uwzględnił powództwo do wysokości 790.596 zł., a w pozostałej części oddalił je jako bezzasadne. Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i oceny:

Wbrew zastrzeżeniu umownemu, pozwany wysłał w 2001 r. dwa wyciągi z rachunku bankowego powoda zwykłą przesyłką na jego adres zameldowania. Powód interweniował osobiście w tej sprawie, ale mimo to w dniu 15 stycznia 2002 r. z VIII Oddziału pozwanego Banku w Ł. przesłano kolejny wyciąg wykazujący kwotę 311.910 dolarów. W okresie od 15 stycznia do końca lutego przesłanych zostało 14 wyciągów. Zdaniem Sądu Okręgowego w sprawie nie ma dowodów na przypisanie pozwanemu odpowiedzialności deliktowej za szkodę powoda, gdyż zeznania jednego ze sprawców porwania, przesłuchanego w charakterze świadka, A. W., jakoby wyciąg bankowy z konta powoda dostarczył porywaczom pracownik Banku nie potwierdziły się. W grę mogła więc wchodzić tylko odpowiedzialność kontraktowa na podstawie art. 471 k.c. W ocenie Sądu podstawą przypisania odpowiedzialności Bankowi jest sam fakt drukowania

wyciągów wbrew zastrzeżeniu umownemu i interwencji powoda. Gdyby wyciągi nie były drukowane, nie byłoby możliwości aby dostały się w ręce porywaczy. Z tego punktu widzenia nie jest istotne jaką drogą weszli oni w ich posiadanie. Wystarczy, że doszło do tego z przyczyny pozwanego, który naruszył wiążące go w tej mierze postanowienia umowne. Sąd uwzględnił, iż powód już wcześniej mógł być postrzegany jako osoba majątna. Wejście w posiadanie jego wyciągów bankowych utwierdziło w tym porywaczy i dawało im argument do żądania wysokiej kwoty okupu. Sąd na podstawie art. 322 k.p.c. ocenił, że gdyby nie to bankowe potwierdzenia stanu zamożności powoda, porywacze mogliby zadowolić się okupem w wysokości około 300.000 zł. W tym zakresie pozwany nie odpowiada za szkodę powoda, wobec czego powództwo podlegało w tej części oddaleniu, a zasądzić należało pozostałą kwotę t.j. 790.596 zł.

Na skutek apelacji pozwanego od tego orzeczenia Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24 stycznia 2005 r. zmienił je i oddalił powództwo w całości. Sąd ten ustalił dodatkowo, że w V Oddziale pozwanego Banku na rachunkach powoda w okresie stycznia i lutego 2002 r. pozostawały środki w wysokości ok. 280.000 dolarów i 140.000 EURO i z tego Oddziału nie wysyłano do powoda wyciągów bankowych. Natomiast 14 wyciągów wysłano z Oddziału VIII, gdzie powód miał lokatę terminową ok. 312.000 dolarów. Sąd Apelacyjny zakwestionował tezę wyjściową rozumowania Sądu I – ej Instancji, że nie ma znaczenia w jaki sposób porywacze weszli w posiadanie wyciągu bankowego powoda. Zdaniem tego Sądu okoliczność ta ma podstawowe znaczenie w sprawie, gdyż pozwala na ocenę wiarygodności zeznań świadków i samego powoda oraz na ustalenie czy pomiędzy wydrukowaniem i wysłaniem wyciągów bankowych a szkodą powoda zachodzi normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Dokonując analizy dowodów Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że porywacze nie byli w ogóle w posiadaniu wyciągu z rachunku bankowego powoda, co przesądza o bezpodstawności powództwa. Rozważał jednak także wersje zdarzeń, która zakładała, że takim wyciągiem dysponowali. Na wstępie odrzucił hipotezę Sądu Okręgowego, iż wyciągi te wyjęli ze skrzynki pocztowej miejsca zameldowania powoda, gdyż na jej potwierdzenie nie ma żadnych dowodów. Najbardziej prawdopodobne jest zdaniem Sądu Apelacyjnego to, o czym zeznał A.

W. w toku postępowania karnego, że wyciąg bankowy porywacze znaleźli wśród dokumentów, które powód miał przy sobie. Wtedy należałoby jednak przyjąć, że sam poszkodowany przez swoją nierozważność dostarczył przestępcom pewności co do swojego stanu posiadania, a zatem kierowane przeciwko Bankowi pretensje z tego tytułu byłyby bezzasadne. Sąd Apelacyjny poddał w wątpliwość, czy w ogóle wysokość okupu można łączyć z danymi z wyciągu bankowego. Na początku porwania, kiedy sprawcy nie mieli tego wyciągu, żądali tytułem okupu kwoty 500.000 dolarów, a więc znacznie wyższej, niż później, kiedy ten wyciąg miał się dostać w ich ręce, co oznacza, że porywacze musieli wcześniej mieć informacje o stanie posiadania powoda. Zdaniem Sądu potwierdza to tezę, że między wydrukowaniem i wysłaniem wyciągów bankowych a porwaniem powoda brak jest normalnego związku przyczynowego, co uzasadnia oddalenie powództwa.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył powód kasacją, w której zarzucił naruszenie art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i art. 355 § 2 k.c. oraz uchybienia przepisom art. 228 § 1, art. 231, art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. Na tych podstawach wnosił o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Należy podkreślić, że cała konstrukcja roszczenia odszkodowawczego opiera się na założeniu, że pomiędzy wydrukowaniem i wysłaniem na adres zameldowania powoda wyciągów bankowych a poniesioną przez niego szkodą istnieje normalny związek przyczynowy. W orzecznictwie podkreśla się, że przyczynowość jest kategorią poznawczą o charakterze obiektywnym, która zachodzi pomiędzy dwoma zdarzeniami – przyczyną i skutkiem, przy czym istnienie tego powiązania wyprowadza się na podstawie zasad doświadczenia życiowego, wspartych wiedzą naukową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2002 r., I CKN 1215/00, OSP 2004, nr 1, poz. 3 i przytoczone w nim dalsze orzecznictwo). Według stanowiska doktryny, stwierdzenie istnienia związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. następuje przy pomocy tzw. kwalifikowanego testu *condicio sine qua non*, który przeprowadza się dwuetapowo. Na wstępie ustala się czy określony skutek pojawiłby się także wtedy, gdyby nie zaistniało zdarzenie, określane jako przyczyna szkody. Negatywna odpowiedź na to

pytanie pozwala przejść do drugiego etapu analizy, sprowadzającego się do badania i ustalania „normalności” tego powiązania. Następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy pojawienie się przyczyny każdorazowo obiektywnie zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia rozpatrywanego skutku. W orzecznictwie przyjmuje się zaś, że następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykle następstwem tego zdarzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 28/00, nie publ.). Jest rzeczą oczywistą, że wykazanie istnienia tak pojmowanego następstwa przyczynowo – skutkowego obciąża powoda.

Odnosząc te ogólne zasady dotyczące rozumienia związku przyczynowego z art. 361 § 1 k.c. do realiów rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że strona powodowa nie zdołała wykazać, że porwanie powoda nastąpiło dlatego, że sprawcy wcześniej weszli w posiadanie wyciągu bankowego, po którym zorientowali się o stanie zamożności powoda. Tym samym powód nie przeszedł pomyślnie pierwszego etapu badania dowodowego testem *condicio sine quo non*. Sąd Apelacyjny prawidłowo ocenił, że poza domniemaniami i przypuszczeniami samego powoda na ten temat, materiał dowodowy, poddany ocenie według reguł z art. 233 § 1 k.p.c., nie potwierdził tych jego hipotez. Należy przy tym podkreślić, iż, według jednolitego stanowiska judykatury, możliwość zakwestionowania oceny dowodów w postępowaniu kasacyjnym jest ograniczona i sprowadza się do sytuacji, w których skarżący wykaże, że ocena ta była rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Sąd Najwyższy nie stwierdza w niniejszej sprawie istnienia wad oceny dowodów, które można by zakwalifikować w taki sposób. Jako zupełnie teoretyczne trzeba też ocenić twierdzenia skarżącego, że znajomość stanu jego konta przez porywaczy była przyczyną postawienia wysokiej ceny okupu i zrealizowania tej ceny. Trudno odmówić słuszności Sądowi Apelacyjnemu, który z rezerwą odniósł się w tej mierze do zeznań brata powoda świadka A. B. potwierdzającego, że porywacze dostarczyli mu wyciąg z rachunku bankowego powoda, kiedy jednocześnie świadek ten nie wie co się z tym wyciągiem stało. Sąd ma rację, że nie sposób jest uwierzyć, aby tak ważny dokument po prostu zaginął. Trafnie też Sąd podkreślił, że początkowo porywacze żądali kwoty okupu o wiele większej, a

według tej wersji zdarzeń wtedy nie znali jeszcze stanu konta powoda. W rezultacie należy więc zaaprobować ocenę Sądu Apelacyjnego, iż nie wykazano w sprawie, że sprawcy porwania ustalili wysoką kwotę okupu, kierując się informacją o zamożności powoda, zdobytą na podstawie treści wyciągu bankowego. Nie ma zatem także podstaw dowodowych do przyjęcia, iż naruszenie przez pozwany Bank umowy i przesłanie powodowi jego wyciągów z konta, stało się przyczyną powiększenia rozmiaru poniesionej szkody. Oznacza to, że kasacja, której konstrukcja została oparta w głównej mierze na krytyce ustaleń i oceny dowodów dokonanych przez Sąd Apelacyjny nie mogła odnieść skutku i podlegała oddaleniu na podstawie art. 393<sup>12</sup> k.p.c.

Uwzględniając wyjątkowy charakter sporu, Sąd Najwyższy na mocy art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania kasacyjnego.